



W Gdańsku znów zima Fot. Wł. Nieżywiński

Narody Ameryki potępiają politykę USA wobec Kuby

Na zakończenie obrad konferencji narodów Ameryki, zorganizowanej w Havanie z inicjatywy wybitnych działaczy społecznych i politycznych państw Ameryki Łacińskiej z byłym prezydentem Meksyku Lázaro Cardenasem na czele, uczestnicy konferencji uchwaliли w sobotę deklarację, która głosi m. in.:

„Żaden rząd ani, żadna organizacja, choćby była najpotężniejsza, nie ma prawa ingerowania w wewnętrzne sprawy innych państw drogą nacisku ekonomicznego, presji dyplomatycznej, zbrojnej napaści lub jakimkolwiek innymi środkami. Dla tego też delegaci uczestniczący w tej konferencji, zdecydowanie potępiają systematyczne, agresywne wypadki przeciwko narodowi kubańskiemu podejmowane przez imperialistów USA i ich popleczników, a zwłaszcza zbrojną napaść na Kubę.

POLAK przewodniczącym komitetu ONZ

Na ostatniej XXI sesji Komitetu Transportu Wewnętrznego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, która odbyła się w Genewie, przewodniczącym delegacji polskiej dyrektor departamentu zagranicznego w Ministerstwie Komunikacji i Transportu Stefan Batkowski wybrany został przewodniczącym tego komitetu.

Życie Gizengi w niebezpieczeństwie

Z wszystkich krajów afrykańskich, Europy, Azji, obu Ameryk, ba nawet Australii coraz silniej rozlega się głos protestu przeciwko bezprawnemu uwięzieniu wicepremiera rządu Republiki Kongijskiej, przewodniczącego Partii Solidarności Afrykańskiej A. Gizengi. Te protesty zmusiły premiera Adoula do stwierdzenia, że Gizenga nie jest aresztowany, lecz znajduje się pod ochroną policji, która zapewnia jego bezpieczeństwo.

Cynizm tego oświadczenia nie wymaga komentarzy.

Adoula — rzecz jasna — nie może się przyznać do tego, że Gizenga został aresztowany. Byłoby to bowiem przyznanie się do bezprawia. Artykuł 65 i 60 konstytucji Republiki Kongijskiej gwarantuje przecież nieetykalność poselską.

Oczywiście to „uspokajające” stwierdzenie bynajmniej nie trafiało do przekonania ludziom, którzy mają świeżo w pamięci obywateli mord jakiemu dokonali oprawcy Czumbe na pierwszym premierze Konga Lumumbie. Położenie, w jakim znajduje się dziś Gizenga, przypomina jak najbardziej sytuację, w której znajdował się do chwili zamordowania premiera Lumumbie.

A w tym samym czasie gdy Gizenga znajduje się „pod ochroną” mordercy Lumumbie cieszą się bezkarnością. Mało tego. Kacyk Katangi Czumbe był ostatnio gościem honorowym na przyjęciu ONZ wydanym w Elisabethville.

Należy mieć nadzieję, że na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, która dzisiaj rozpoczyna obrady postawiona zostanie nie tylko sprawa położenia kresu secesji Katangi, lecz również i sprawa tzw. „ochrony” Gizengi.

Podgórz.

Śnieżnica sparaliżowała pracę w portach

»Jarosław Dąbrowski« zerwał się z cum i uszkodził burtę szwedzkiego statku

Panująca na Wybrzeżu już od soboty sztormowa pogoda, sobotni deszcz i śnieżyca, która trwa nieprzer-

wanie do dziś, sparaliżowała pracę naszych portów w Gdyni i w Gdańsku oraz spowodowała kilka wypadków.

W porcie gdyniskim ubiegłej niedzieli w godzinach wieczornych statek PLO „Jarosław Dąbrowski”, stojący przy pirsie taśmowca gumowego na nabrzeżu Duńskim, zerwał się na skutek silnej wichury z cum i uderzył w burtę szwedzkiego statku

■ Dokończenie na str. 2

Apokaliptyczne sceny na srebrnej bransolecie

KRAKÓW (PAP). Jak już informowaliśmy, w obrębie III krematorium na terenie b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady „Oświęcim - Brzezinka” odnaleziony został pamiątkowy mieszkanca getta łódzkiego.

Prowadząc oględziny odkopanego dokumentu, zespół ekspertów natknął się w samym środku rękopisu na srebrną, artystycznie wykonaną bransoletę.

Składa się ona z 5 spójnych ze sobą części, a na każdej z nich znajduje się inny obraz. Pierwszy przedstawia stojącego obok pompy człowieka na tle domku; drugi — żołnierza stojącego obok budki wartowniczej; trzeci — trzy zmęczone, chude postacie ciągnące na dwukółkowym wózku beczkę asenizacyjną, czwarty — wojskowego w czapce SA na tle wygrawerowanego z dużą precyzją i starannością napisu w języku niemieckim „Centrale Wiewielne”. Ostatni obraz to widok mostu i dwie stojące obok siebie wieże kościelne.

Przypuszcza się, iż po całkowitym odczytaniu pamiątki będzie można podać szczegółowe powody, dla których autor dołączył bransoletę do swego rękopisu.

Dzisiaj posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga

NOWY JORK. Dziś w godzinach popołudniowych na żądanie Związku Radzieckiego odbyć się ma posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga.

W związku z tym wczoraj w siedzibie ONZ kontynuowane były zakulisowe rozmowy między przedstawicielami poszczególnych krajów. Głównym tematem tych rozmów była depesza, jaką przesłał na ręce pełniącego obowiązki sekretarza generalnego ONZ, U Thanta premier centralnego rządu kongijskiego, Adoula.

Obserwatorzy przewidują, że zanim Rada Bezpieczeństwa przejdzie do omawiania właściwego tematu, to jest wykonania rezolucji ONZ w sprawie wycofania się z terytorium Konga obcych najemników, odbędzie się długa debata proceduralna.

Dziennik Bałtycki

Rok XVIII, nr 25 (5475)

Wtorek, 30 stycznia 1962 r.

Cena 50 gr

Sztormowe fale podmyły brzeg Półwyspu Helskiego

Liczne awarie kutrów na całym Wybrzeżu

Gwałtowny sztorm, jaki wczoraj śnieżycą przeszedł ubiegłej niedzieli nad naszym Wybrzeżem, postawił w stan alarmu wszystkie jednostki ratownicze PRO, drużyny i samochody ratownicze GUM oraz służbę przeciwpowodziową.

Wiatry, wiejące z północą z siłą do 9 stopni w skali Beauforta były szczególnie niebezpieczne dla brzegowych urządzeń ochronnych. Na Półwyspie Helskim, w okolicy Chałup, bijące o brzeg fale podmyły i zabrały kilkanaście metrów wydmy. Woda niemal dochodziła do lasu, zatrzymując się w odległości ok. 5 metrów od niego.

W związku z niebezpieczeństwem na Półwyspie Helskim podjęty podjęty został ruch ratowniczy GUM

„Praga 2” wraz z ekipą ratowniczą i dyrektorem W. Wallasem oraz naczelnikiem wydziału ochrony wybrzeża Małulewiczem na czele. Ratownicy zabezpieczyli materiały ochronne, leżące w pobliżu oraz dokonali prowizorycznych umocnień. Stan morza nie pozwalał na podjęcie szerszej akcji i przystąpienie do naprawy poczynionych szkód.

Ponadto morze zabrało pewien odcinek brzegu koło Leby, poczyniło szkody na terenie Oksywia w pobliżu przystani rybackiej i nadwężyło wał ochronny na Westerplatte.

Groźna sytuacja powstała również nad Zalewem Wiślanym, szczególnie w okolicach miejscowości Dubiewo. W dwóch miejscach woda zdołała przebić wał ochronny. Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy ogłosił ALARM PRZECIWPOWODZIOWY. W zorganizowanej akcji ratowniczej udział brali również ratownicy GUM z kierownikiem drużyny ratowniczej ze Sztutowa ob. Baciewiczem, przybywając na miejsce wypadku samochodem ratowniczym „Praga 1”. Roboty przy uszczelnianiu wału ochronnego, prowadzone przez kilkudziesięciu robotników trwały przez całą niedzielę popołudnie, noc i dzień wczorajszy. Dwa agregaty prądotwórcze dostarczały energii elektrycznej, potrzebnej do oświetlania terenu podczas robót nocnych.

Nie obyło się również bez

■ Dokończenie na str. 2

Salinger był mniej dyskretny

Czyżby radio - telewizyjna wymiana wywiadów Chruszczowa i Kennedy'ego

PARYŻ (PAP). — Niemal w tym samym czasie przybyli do Paryża rzecznik radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Michaił Charlamow i rzecznik Białego Domu Peter Salinger. Pierwszy oświadczył dziennikarzom zgromadzonym na lotnisku Orly, że jego wizyta ma charakter prywatny, drugi był mniej dyskretny i powiedział przed kamerami telewizji paryskiej, że przyjechał, by spotkać się „ze swym przyjaciелеm, panem Charlamowem”.

Tematu rozmów różnie nie podał.

W paryskich kołach dziennikarskich mówi się, że spotkanie to pozostaje w związku z mającymi się rozpocząć w Waszyngtonie rozmowami między ZSRR a USA na temat wznowienia 4-letniego układu o wymianie kulturalnej między obu krajami. Rozmowy mają się zacząć 31 bm. Drugim i bliższym celem spotkania ma być wizyta, jaką w tych dniach złoży w Białym Domu naczelny redaktor „Izwestii” Adzubej.

W listopadzie ub. r. analogiczna wizyta Adzubeja zakończona wywiadem z prezydentem Kennedyem również poprzedzona była rozmową między Charlamowem a Salingerem.

Zdaniem „Washington Post”, Charlamow i Salinger mają przedyskutować ewentualność radiowo - telewizyjnej wymiany wywiadów Chruszczowa i Kennedy'ego. Jak wiadomo, począwszy od 1 lutego br., amerykański koncern telewizyjny „Mellendon Corporation”, obejmujący prawie cały teren Stanów Zjednoczonych, transmitować będzie z Moskwy cykl informacyjnych audycji radiotelewizyjnych w języku angielskim.

WYKLUCZONY

Z PARTII ZA PRÓBĘ

SFAŁSZOWANIA

WYBORÓW

POZNAN (PAP). Na konferencji sprawozdawczo - wyborczej organizacji partyjnej przy Zakładach Naprawy Taboru Kolejowego w Pile przewodniczący Komisji skrutacyjnej Jan Tomczyk oraz członek tej komisji Antoni Szymbista próbowali sfałszować wyniki wyborów do Komitetu Zakładowego przez dopisanie kandydatom do nowych władz partyjnych: b. II sekretarza KW Zdzisława Dereniowskiego, a także b. I sekretarza KW Bolesława Roskiewiczowskiego — 4 głosów.

Machinacje te prześlą w porę przedstawiciel KW PZPR. Przeprowadzone w tej sprawie przez Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej w Poznaniu dochodzenie wykazało, że do sfałszowania wyników wyborów nakłonił Tomczyka sam Dereniowski. Wobec winnych zastosowano surowe kary partyjne. Decyzja WKPP i sekretariatu KW PZPR w Poznaniu Jan Tomczyk wykluczył z partii, Zdzisław Dereniowski ukarany został na 6 miesięcy ostrzeżeniem, a Antoni Szymbista — upomnieniem.

Kiedy wystartuje w Kosmos ? płk Glenn

Amerykańska agencja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej zakomunikowała, że „jeśli dopiszą warunki atmosferyczne” to kolejna próba wystartowania na orbitę okołoziemską kosmonauty amerykańskiego Johna „Cena” podjęta zostanie bądź w czwartek, bądź w piątek.

Próba ta miała się odbyć początkowo w sobotę. Po spędzeniu przez Glenną kilku godzin w pojemniku „Merkury” została jednak odroczone.

Czy Urugwaj i Haiti zmieniają stanowisko ?

Konferencja ministrów spraw zagranicznych 21 krajów należących do organizacji państw amerykańskich (OPA) nie zakończyła się w przewidzianym terminie. Z powodu głębokiego impasu, posiedzenie końcowe konferencji nie odbyło się i w kuluarach trwała nadal ożywiona narady. Prym wiodzie w nich amerykański sekretarz stanu Rusk, który nadal pragnie przymusić swoje antykubańskie tezy.

Jak wiadomo, na konferencji OPA uchwały zapadały większością 2/3 głosów. Stany Zjednoczone poza własnym głosem mogą liczyć na poparcie Kolumbii, Wenezueli, Peru, Panamy, Dominikany, Paragwaju oraz 5 tzw. republik „bananowych” leżących w Ameryce Środkowej.

Natomiast antykubańskiej polityce Waszyngtonu przeciwstawiają się najcięższe kraje kontynentu amerykańskiego, jak Brazylia, Argentyna, Chile, Meksyk oraz Ekwador i Boliwia. W głosowaniu do krajów tych dochodzi jeszcze Kuba.

W tej sytuacji, językiem u wagi” są głosy Urugwaju i Haiti. Na te kraje wywierany jest najsilniejszy nacisk Waszyngtonu i aczkolwiek ich delegacje wypowiadały się przeciwko sankcjom w stosunku do Kuby, nie wiadomo, jakie stanowisko zajmą w ostatecznym głosowaniu.

Najprawdopodobniej końcowe posiedzenie konferencji odbędzie się w późnych godzinach wieczornych dnia dzisiejszego.

M/s „JCIAR” statek handery hiszpańskiej w Gdańsku

Do portu gdańskiego zawinął m/s „Jciar” statek niezwykle rzadko spotykanej u nas bandery hiszpańskiej. Przybył on do Gdańska po ładunek 6 tys. ton cementu, który powiezie do Zatoki Perskiej.

Innym, ciekawym statkiem jest „Kumrovec”, bandery jugosławiańskiej, ładujący 7 tys. ton cukru. Jak informuje załoga tego statku, jego nazwa pochodzi od miejsca urodzenia prezydenta Tito. (c)



Wczoraj wieczorem odbyło się 353 posiedzenie konferencji przedstawicieli USA, ZSRR i W. Brytanii w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną. Obrady trwały 2 godziny 20 minut.

Rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył po posiedzeniu dziennikarzom, że obrady „zostały odroczone bezterminowo, wskutek braku podstaw do dalszych pertraktacji”.

Z fotografowania - niedostęcznie

Amerykanom nie udało się uzyskać zdjęć z drugiej strony Księżyca

W poniedziałek amerykański satelita „Ranger-3” jeszcze raz sroczko zawiódł swych konstruktorów: nie przesłał na Ziemię zdjęć drugiej strony Księżyca.

„Ranger-3”, 327-kilogramowy aparat wyrzucony w piątek z przylądka Canaveral, miał według początkowych planów trafić w Księżyc i dostarczyć cenne informacje o powierzchni Srebrnego Globu oraz dokłądną fotografię księżycowego terenu. Kamera telewizyjna umieszczona w pojeździe powinna była bowiem przekazać w ciągu ostatnich 40 minut jego lotu 180 zdjęć pokazujących po-

wierzchnię Księżyca w coraz większym zbliżeniu.

Niestety, silnik drugiego członu rakiety nośnej nie pracował jak należało i nadsłano Rangerowi zbyt dużą prędkość. Wskutek tego pojazd dotarł do miejsca spotkania się z Księżycem 15 godzin za wcześnie — w poniedziałek pół godziny po północy — i przemknął aż o 36.580 km od Srebrnego Globu.

Uczni amerykańscy liczyli, że mimo nietrafienia w Księżyc, Ranger dostarczy chociaż zdjęć powierzchni naturalnego satelity Ziemi i w ten sposób wynagrodzi im piątkowe rozczarowanie. Ale i to się nie powiodło. W poniedziałek nad ranem, gdy Ranger po rozminięciu się z Księżycem znalazł się za jego lewym (patrząc z Ziemi) skrajem, w pozycji dogodnej do fotografowania, stacja kosmiczna w Goldstone w Kalifornii wysłała sygnały radiowe, które miały uruchomić 14-calową kamerę telewizyjną i skierowaną antenę nadawczą. Kamera zaczęła pracować, antena otworzyła się — ale wskutek jakiegoś defektu zdjęcia się nie udało.

A wysiadać... ?

PARYŻ. Instytucja Międzynarodowa zrzeszająca wszystkie towarzystwa lotnicze świata (IATA) dodała do przepisów o bezpieczeństwie obowiązującym w lotnictwie transportowym drobny paragraf o następującym brzmieniu: „Nikom nie wolno wsiadać do statku powietrznego, znajdującego się w locie”.



HAWANA. Premier Kuby Fidel Castro przedkładał wczoraj przed radą naczelną radzieckich dzienników: „Prawda” i „Izwestia”, w którym poruszył kluczowe problemy rewolucji kubańskiej.

ALGER. 17 zabitych i 23 rannych oto krwawy bilans 27 zamachów bombowych przeprowadzonych przez ekstremistów algierskich w niedzielę.

LIZBONA. Władze portugalskie internowały żołnierzy ONZ, którzy znajdowali się na pokładzie samolotu ONZ, zmuszonego do wylądowania na terytorium Angoli.

TEATR WIELKI OPERY I BALETU W WARSZAWIE



Największa inwestycja kulturalna w skali krajowej — budowa Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Warszawie, wkracza w końcową fazę. Cały obiekt gotowy jest w stanie surowym. Obecnie trwają prace przy wykończeniu wnętrza i kładzeniu elewacji na południowej stronie budynku przy placu Zwycięstwa. Teatr będzie mieścił na widowni 2000 osób, a więc pod tym względem nie będzie należał do największych w Europie czy na świecie. Ale jeśli chodzi o urządzenie sceny i zaplecza, a przede wszystkim o praktyczne, wygodne i zgodne ze wszystkimi wymaganiami bezpieczeństwa i higieny pracy, wyposażenie pomieszczeń dla aktorów i całego personelu pomocniczego, będzie wzorowym obiektem w skali światowej. Kubatura Teatru Wielkiego, Opery i baletu wynosi 440,950 m sześć. Koszt budowy wraz z całkowitym wyposażeniem wyniesie 521 milionów złotych. Teatr zostanie oddany do użytku w końcu 1963 r. Na zdjęciach: widok z placu Teatralnego oraz jedno z przejść w głównej części budynku. CAF fot. Szyperko

Śnieżycy sparaliżowała

pracę w portach

● Dokończenie ze str. 1

„Sommen”, który stał w pobliżu. Inny statek polski — „General Bem” — w czasie holowania miał niegroźną kolizję ze szwedzkim statkiem „Garot”.

W Gdyni stoją 33 statki. Na wielu z nich nie można niestety pracować z powodu utrzymującej się złej pogody. Podobna sytuacja panuje w porcie gdańskim, gdzie z powodu opadów śnieżnych istnieje niebezpieczeństwo „korka”; bowiem na wielu statkach nie można prowadzić pracy. Ciepły statki stojące przy „Page-dzie” nie mogą przeladowywać drewna, mimo że miały z tego celu przeładunek jeszcze w tym miesiącu.

Sytuację w porcie gdańskim pogarsza jeszcze brak statków po węgiel. Notuje się tutaj nadmierne rezerwy węgla przybywającego ze Śląska. 700 wagonów

z 14 tys. t węgla znajduje się już w porcie, a 9 tys. t jest już „na podejściu”. (c)



I tym razem lewy prosty KULESZY nie doszedł do celu. ADAMSKI był pięciarzem wyraźnie lepszym, toteż lemu sędziowie przyznali zwycięstwo... Fot. Jan Kopeć

ANGLIO — TWOJE DZIEKO

Gdyby przed laty przeciętnemu Anglikowi powiedziano, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zabiegają będą nie tylko o pomoc finansową Bonn, ale wręcz o zamówienia zbrojeniowe dla militarnych Niemiec zachodnich — jego oburzenie nie znalazłoby granic. Dziś boński minister gospodarki i wicekanclerz Erhard w przededniu rozmów z Brytyjczykami w Londynie na ten temat — publicznie i autorytatywnie określił, kiedy Wielka Brytania przystąpi do wspólnego rynku, czego nie ośmiela się przepowiadać żaden z ministrów Jej Królewskiej Mości. Brytyjczycy są tym wprawdzie roześmiani, ale i zrezygnowani. Cóż — trudno zaprzeczyć, że w końcu realność brytyjskich planów wobec EWG zależy przede wszystkim od dobrej woli Bonn.

A przecież tu chodzi o sprawy, mogące przynieść nieobliczalne następstwa dla losów Wysp Brytyjskich. Któż może dawać wiarę oficjalnemu poparciu rządu Macmillana dla sprawy odprężenia międzynarodowego a nawet „disengagement” w Europie środkowej, jeśli równowaga brytyjskiego bilansu płatniczego zależy od tego, czy Niemcy zachodnie zechcą kupować broń w Anglii, czy też zwrócą się do jej amerykańskich konkurentów?

Dlaczego tak jest? Skąd się to wzięło, że w 17 lat od „totalnej klęski” III Rzeszy, układ sił na Zachodzie odwrócił się tak radykalnie — o całe niemal 180 stopni?

AKA otrzymaliśmy w tym miejscu odpowiedź z Bonn — wiemy. Wszystkie to rzekomo jest wyłącznie zasługą przysłówowej niemieckiej pracowitości.

A było nieco inaczej. Jeśli dziś politycy brytyjscy w milczeniu przyjmują arogancję bońskich ministrów, jeśli przelicytują upokorzenia, którymi Niemcy zachodnie biorą dziś odwet za własne odrażające samoponiżenie z pierwszych lat powojennych — winę poniosła polityka brytyjska wspólnie z polityką innych zachodnich sojuszników, zwłaszcza Amerykanów.

Można by tu powtórzyć z pewnym uzasadnieniem hasło goebbelsowskiej propagandy wojennej w Polsce: „Anglio — oto twoje dzieło”.

Gdyby nie antykomunizm zachodnich aliantów, gdyby nie zimna wojna — Niemcy zachodnie nie odgrywałyby obecnej dominującej roli w sojuszu atlantyckim.

TRUDNO — wymieniać kilka liczb. Do roku 1953 zachodni aliant, w tym również Brytyjczycy, wpakowali w Niemcy zachodnie, 20 miliardów marek z tytułu pomocy gospodarczej i planu Marshalla. Do 1950 roku sama tylko Wielka Brytania udzieliła młodej republice federalnej pomocy w wysokości 600 milionów dolarów.

Ten zastrzyk umożliwił odbudowę gospodarki zachodniemieckiej od razu na najwyższym poziomie współczesnej techniki. Resz

ty dokonał już sam przemysł zachodniemiecki, którego zniszczenie w podstawowych gałęziach produkcji było znacznie mniejsze niżby się to zdawało.

W czasie wojny koreańskiej kiedy zachodni so-

jusznicy republiki federalnej trwonili swoje możliwości na zbrojenia, w Niemczech zachodnich obowiązywały jeszcze powojenne ograniczenia w tej mierze. Bońska republika mogła się więc skoncentrować na pełnej rozbudowie swoich zdolności eksportowych, dzięki czemu NRF może teraz bliżej być w roli prymusa NATO, gotowego do wykonania obojętnie i z nadwyżką wszystkich planów zbrojeniowych.

Kiedy w roku 1956 w siedzibie „Industriegemeinschaft Stahl und Eisen” pytałem funkcjonariuszy tego potężnego zjednoczenia pracodawców wielkiego przemysłu o produkcję zbrojeniową — rozmówcy nie zdradzali entuzjazmu. Po co im to? Komu potrzebna jest kosztowna

adaptacja urządzeń przemysłowych, kiedy wszystkie moce produkcyjne NRF pracują na eksport. Tymczasem — mówiono — stać nas na kupienie potrzebnej broni za granicą.

JAK bardzo się to rentuje w polityce — tego jesteśmy obecnie świadkami. Zasada „nasz klient, nasz pan” święci triumfy również w stosunkach między Wielką Brytanią i jej zachodniemieckim sojusznikiem.

Jest tylko jeden sposób dla Brytyjczyków, aby wydobyc się z tej sieci, upieczonej własnymi rękami: radykalny odwrót od polityki zbrojeniowej, która zmniejsza konkurencyjność brytyjskiego przemysłu i tak fatalnie ciąży na brytyjskim bilansie płatniczym. Ale to już chyba znaczyłoby żądać za wiele od polityki, która w końcu osiągnęła czego chciała: o zachodniemiecki wkład zbrojny do NATO nie ma się rzeczywiście co martwić.

Wojciech Barcz

SPORT • SPORT • SPORT

Dwóch gdańszczan na liście zwycięzców turnieju „Trybuny Ludu”

Dwudniowe zmagania pięciarzy, uczestniczących w piątym, dorocznym turnieju „Trybuny Ludu” mamy już za sobą. W niedzielę pisaliśmy, że pierwszy dzień przyniósł nam wiele rozczarowań i właściwie tylko jeden, godny imprezy pojeдинek. W drugim dniu zawodów było już o wiele lepiej. Wprawdzie nadal podtrzymujemy opinie, że był to bezwzględnie najsłabszy z dotychczas rozegranych turniejów, lecz nie zmienia to faktu, że w niedzielę kilka walk oglądaliśmy ze szczególnym zainteresowaniem.

Najpierw z cyklu pojedynków o trzecie miejsce młody Józefiak wypunktował St. Lukomskiego, Sliwa wygrał z Bandurskim, a Drucis pokonał Kulesza stosunkiem głosów 4:1. Te ostatnie walki były bezspornie okrasą turnieju. Kulesza nie potrafił znaleźć recepty na szybkie, żywiołowe ataki Drucisa i przegrał wyraźnie, choć nieznacznie różnicą punktową.

W III starciu Kulesza otrzymał napomnienie, a prawdę powiedziawszy, powinien dostać i drugie, gdy pod koniec II r. Drucis po otrzymaniu wyraźnej za niskiego ciosu był liczony do 9.

Wielką niespodzianką za notowali już w pierwszej walce finałowej. 19-letni Piłarski, stoczył do tej pory zaledwie 50 walk, a jednak w pojedynku z Olechem zachował się jak stary ringowy wyga. Leworęczny reprezentant Polski nie mógł zrobić właściwego użyciu ze swej odwrotnej pacy, gdyż Piłarski ustawicznie schodził mu z linii ciosu, kontrując przy tym

często i celnie. Piłarski wygrał stosunkiem głosów 4:1 i wydaje się, że opolanie jest największą zdobyczą tego gorącego turnieju.

Także dwa następne pojedynki warte są szerszego omówienia. Gdańszczanin Bendig dał prawdziwy koncert świetnego technicznie boksu. Błyskawicznie dostrzegł luki w gardzie Wojdyłki i jak szybkostrzelny karabin maszynowy, strzelał lewą prostą. Zwycięstwo Bendiga nie podlegało dyskusji. Wojdyłak przegrał różnicą 6, a nawet 7 punktów.

Adamski miał trochę kłopotów z pokonaniem Gutmana i nawet przegrał trzecie starcie różnicą jednego punktu. Ponieważ jednak po dwóch pierwszych starciach miał 2-punktową przewagę, więc w sumie bydgoszczanin odniósł zwycięstwo i jednogłośnie zwycięstwo.

W następnych walkach RYB-SKI wypunktował Fafara, a Synak przegrał 2:3 z BORYSEWICZEM. Wreszcie w ringu BAUREK i KUCMIERZ. W trzecim starciu, Gdańszczanin wie, że chaotyczne polowanie na cios nie zapewni mu tu sukcesu. W I r. Baurek umie jeździć punktuje lewym prostym i wygrywa starcie różni-

cą jednego punktu. Ale od tej pory sytuacja ulega radykalnej zmianie. Lewy prosty Baureka jest coraz mniej dokładny, a groźny prawy sierpowy w ogóle nie dochodzi do celu przez szczerłą gardę Kucmierz. Słazak zwyciężył w dwu następnych starciach i w sumie walkę wygrywa jednogłośnie.

DAMPC nie miał specjalnych trudności z pokonaniem Stachowskiego. Gdańszczanin choć nadal jest daleki od swej szczytowej formy, to jednak boksował bez porównania lepiej i efektywniej, niż w ostatnich meczach ligowych. W dwóch ostatnich walkach finałowych JÓZEFOWICZ pokonał Kubackiego, a MARKIEWICZ nieoczekiwanie, lecz całkownie zasłużył zwycięży Branicznego.

W niedzielę odbyły się także trzy pojedynki z udziałem zapowiadanych uprzednio pięciarzy jugosłowiańskich. Nasi goście nie reprezentowali zbyt wysokiej klasy i walki swe prze-grali dość wyraźnie. Jelacio uległ na punkty Szczepan-skiemu, Bogosavljevic przegrał 1:4 z Knutem, a An-dzelkovic pokonany został przez Siodle, który z całej, wymienionej szóstki spisał się bezspornie najlepiej.

W przerwie turnieju odbyła się uroczystość pożegnania kończącego karierę K. Paździora. L. Drapiński

Piłkarze ręczni AZSiGKS Wybrzeże przegrywają na własnym terenie

Nie powiodło się gdańskim zespołom I ligi piłki ręcznej męskiej, AZS i GKS Wybrzeże, które w kolejnych spotkaniach mistrzowskich przegrały na własnym terenie po dwa mecze. AZS przegrał z Pogonią Zabrze 16:28 (11:13) i ze Zwierzyńskim Kraków 8:14 (1:4), natomiast GKS Wybrzeże uległ Zwierzyńskiemu 10:11 (7:8) i Pogoni 13:23 (11:11).

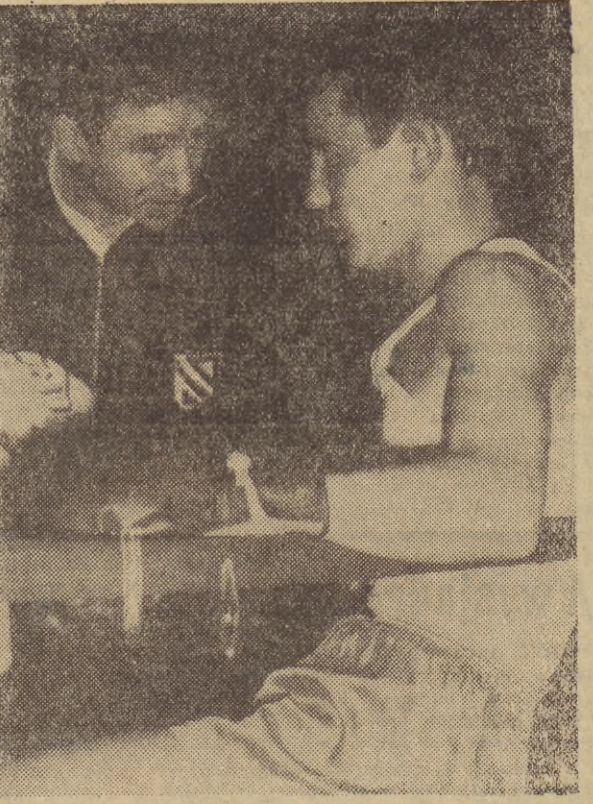
Na marginesie tych spotkań warto zwrócić uwagę na coraz bardziej palącą konieczność zmiany przepisów gry w piłkę ręczną 7-osobową. W porównaniu z koszykówką, piłka ręczna staje się coraz bardziej nudna i raczej odstrasza publiczność od oglądania spotkań. Warto się zastanowić, czy nie można by wprowadzić właśnie wzorem koszykówki ograniczenia czasu posiadania przez zespół piłki od momentu jej otrzymania do chwili oddania strzału.

Poza tym odczuwa się potrzebę zmiany przepisów odnośnie dyktowania strzałów wolnych. Obecnie dla zespołu którego zawodnik zawiązał, przekazanie piłki rużynie przeciwniej, która i tak miała poprzecznie, nie jest żadną karą, natomiast często „ukarana” jest drużyna, która powinna

mieć z rzutu wolnego raczej korzyść (sytuacja przy wolnym jest niejednokrotnie gorsza od tej, jaka miała miejsce w momencie kiedy sędzia przerwał gwizdkiem grę). A może by tak wprowadzić podobnie do koszykówki, notowanie osobistych przewinień poszczególnych zawodników, którzy po otrzymaniu określonej liczby, automatycznie kończyliby grę. (st)

Przegrana i zwycięstwo siatkarzy AZS

Siatkarze I Ligi zainaugurowali rozgrywki mistrzowskie, przy czym gdański turniej stał pod znakiem zwycięstw zespołu warszawskiej Legii. Drużyna warszawskich wojskowych pokonała w sobotę AZS Gdańsk, po grze stojącej na niezłym poziomie 3:0 (15:12, 15:13, 15:10), natomiast w niedzielę wygrała z AZS Łódź 3:0 (15:13, 15:7, 15:14). Gdańscy akademicy odnieśli w pierwszym turnieju połowiczny sukces, gdyż po sobotniej przegranej z Legią, w niedzielę wygrali z Warszawianką 3:1 (15:14, 15:8, 15:15). Wreszcie w sobotę AZS Łódź wygrał z Warszawianką 3:0 (15:12, 15:7, 15:11).



Zwycięzca turnieju w wadze koguciej — BRUNON B. DIG z uwagą słucha ostatniej rad trenera Kruży przed walką z Wojdyłakiem. Fot. Tadeusz Stasiak

CO? KIEDY? W TRÓJMIEŚCIE

TEATRY

GDAŃSK — nieczynne.
GDYŃIA — Dramatyczny —
Bema 20) — „Strup iesse-
inne” godz. 19.
Fotoplastikon * w Gdyni
— „Od Arras do Marsylii” w
kolorze.
Fotoplastikon — Wrzeszcz —
„London”.

KINA

GDAŃSK — „Leningrad” —
„Opelanie” franc. od lat 18
g. 10, 12.15, 15.30, 17.45, 20.
„Kameradne” — „Sprawa trzy-
nastu” radz. od lat 12 godz.
15.45, 18.15, 20.45, 23.15.
„Wichroby de Brage-
lonne” franc. od lat 14 godz.
18, 20.15.
„Drukarz” — nieczynne.
„Zak” — „Music hall” ang.
od lat 16 g. 18, 20.
„Przyjaźń” — „Porucznik Ma-
rynin” radz. od lat 12 godz.
17.30, 20.
„Płaski” — „W biały dzień” —
szwajc. od lat 18 g. 17, 19.30.
„Motława” — „Szalona noc” —
meks. od lat 18 g. 15.45, 18.
20.15.
„Wrzeszcz” — „Paryżanka” franc.
od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15.
„Panorama” — „Przerwany ur-
lop” radz. od lat 16 — godz.
15.45, 18, 20.15.
„Wiśniarz” — „Jesteśmy ko-
biętami” włoski od lat 14 —
godz. 18.
WRZESZCZ — „Złoty” — „Zu-
żanna i chłopcy” polski od
lat 16 g. 16; „Ligia dentelme-
now” ang. od lat 18 godz. 18,
20.15.
„Bajka” — „Zegajście gołębie”
radz. od lat 12 godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20.
„Tramwajarz” — „Czarny Or-
feusz” franc. od lat 16 godz.
16, 18.
„Jagienka” — „Czarownica” —
fr. od lat 14 g. 18; „Prawo
jest prawem” franc. od lat 18
godz. 20.
„Zawisza” — „Deszczowa pio-
senka” USA od lat 16 godz.
17, 19.15.
NOWY PORT — „Maja” —
„Kwiat na śniegu” radz. od
lat 9 godz. 18, 20.
OLIWA — „Delfin” — „Ludzie
na moście” radz. od lat 12 —
godz. 15.45, 18, 20.15.
GDYŃIA — „Warszawa” —
„Wojna i pokój” USA —
od lat 12 godz. 11.30, 15.30, 18.30.
„Gopłana” — „Les Girls” —
(panoram.) USA od lat 16 —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30.
„Atlantyk” — „Cadet Rousselet”
fr. od lat 12 g. 14, 16; „Mio-
docięta miłość” (panoram.)
jap. od lat 16 g. 18, 20.15.
„Mimoza” — „Teleskopia szys-
fr.” rum. od lat 16 g. 15.45,
18, 20.15.
„Klubowe” — „Biedni bogacze”
węg. od lat 18 g. 18, 20.15.
OKSYWIE — „Mewa” — „Ha-

tifa” NRD od lat 12 g. 19.30
GRABÓWEK — „Fala” — „Ru-
da Julka” franc. od lat 16 —
g. 18, 20.
CHYLONIA — „Promień” —
„W środku nocy” USA — od
lat 18 g. 15.45, 18, 20.15.
ORŁOWO — „Neptun” — „Jak
zabić starszą panią” ang. —
od lat 14 g. 16, 18, 20.
OBLUZE — „Młynarz” —
„Dwie twarze agenta K.” —
(panoram.) czeski od lat 16 —
godz. 17, 19.
RUMIA — „Aurora” — „Lek-
kouchy i dziewczyna” radz.
od lat 12 g. 18, 20.15.
SOPOT — „Bałtyk” — „Dotk-
nięcie nocy” pol. od lat 16
g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Polonia” — „Król strzelców”
czeski od lat 12 g. 16, 18, 20.
„Krakus” — „Kłakus” —
„Śmierć na kłęczkach” franc.
od lat 16.

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku
otwarte codziennie (z wyją-
tkami) od lat 10-15, w
wtorki i niedziele od go-
dziny 10-18.
Muzeum Archeologiczne w

Gdańsku, ul. Mariacka 25/26 —
wystawa pt. „Pradzieje Pom-
orza” — czynna codziennie
wyl. poniedziałków i dni po-
wtorodkowych.
CBWA przy moście w Sopocie
— wystawy: malarstwa Jana
Ryszczaka i malarstwa, rzeź-
by, grafiki „Szkoly wrocław-
skie” — wystawy czynne co
dzienne z wyl. poniedz. od
10 — 18.

DYŻURY APTEK

GDAŃSK — apt. nr 62 ul. Kar-
tuska 114. WRZESZCZ — apt.
nr 6 ul. Mierosławskiego 27.
OLIWA — apt. nr 17 ul. Kap-
ców 4. SOPOT — apt. nr 33
ul. 20 Października 715. GDY-
ŃIA — apt. nr 8 ul. Słaska 42.
OBLUZE — apt. nr 83 ul. Bed-
narska 11. ORŁOWO — apt. nr
20 ul. Boh. Stalingradu 65.
NOWY PORT — apt. nr 4 ul.
Oliwska 83.

Ostry dyżur w zakresie cho-
rób wewnętrznych i chirurgii
pełnia: I Klinika Chorób We-
wnętrznych i II Klinika Chi-
rurgiczna AMG.

W RADIO

Program Rozgłośni Wybrzeża
na dzień 30 stycznia 62 r.
(wtorek)

AUDYCJE LOKALNE:
8.12 — Najmilsze melodie
7.00 — Informacje prawne, 7.15
— Muzyka poranna, 11.30 —
Interwjuujemy, 11.40 — Fil-
harmonia w karnawale, 11.55 —
Serwis rybacki, 12.45 — „Coś
mi zyskał”, 16.05 — Muzycz-
ne kontrasty, 16.50 — Felieton,
17.00 — Konfrontacje, 17.00 —
Muzyka taneczna, 17.30 — Prze-
gląd aktualności Wybrzeża,
17.50 — Pleniarze i kultura
kom. B. Czarnockiego, 18.00 —
Koncert żywych, 18.45 — Dysku-
sja tygodniowa, 19.00 — Serwis
rybacki.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI:

5.36 — Ludowa muzyka po-
ranna, 5.50 — Muzyka poran-
na, 6.50 — Gimnastyka, 7.40 —
Przegląd prasy, 8.35 — Radio-
wy kurs nauki jęz. ang. 8.50 —
Uwertura do op. „Niespory
sweyckie” Verdiego, 9.00 —
Gra Polska Kapela pod dyr.
Fel. Dzierżanowskiego, 9.30 —
Przegląd prasy literackiej, 9.40
— Dziecięce zabawki, 10.00 —
„Wędrowni do Petersburga” —
opow. Fiedorowa Abramowa,
10.30 — Muzyka instrumental-
na, 12.15 — Wieczorne melodie,
12.30 — Utwory fortepianowe
Dymitra Kabalewskiego i Ser-
giusza Prokofiewa, 13.30 — Pro-
gram dnia, 13.35 — „Pery i wie-
prze” odc. opow. K. Makuszyń-

skiego, 13.45 — „Błękitna szta-
feta”, 14.00 — Popołudniowy
koncert rozrywkowy, 14.45 —
Publicystyka międzynarodowa,
15.00 — Karuzela melodii, 15.55
— Chwila muzyki, 16.00 — Wi-
domości, 16.35 — Uniwersytet
Radiowy, 19.05 — Muzyka i ak-
tualność, 19.30 — Rozmowa z
min. kultury i sztuki T. Ga-
lińskiego, 19.45 — Kalendarz
taneczny, 20.00 — Opera „Car-
men” w 4 aktach J. Bizeta,
21.00 — Z kraju i ze świata,
21.27 — Kronika sportowa i wy-
niki Totalizatora Sportowego,
21.40 — d. c. opery, 23.50 —
Ostatnie wiadomości.



WTOREK — 30. I. 1962 r.

17.55 — Program dnia, 18.00 —
Telekonkurs dla młodszych ar-
cheologów pt. „Ile mamy lat”,
18.30 — Dziennik, 20.00 — „Po-
wroć do słońca” — reportaż
Andrzeja Kamieńskiego, 20.30 —
Dwa pokolenia — film fab.
prod. włoskiej od lat 18, 22.15
— Tele-Express, 22.25 — Omó-
wienie programu.

Coraz więcej wozów motorowych i spalinowych na szlakach gdańskiej DOKP

Okręg Dyrekcji Gdań-
skiej przoduje na sieci
PKP w wprowadzaniu, no-
woczesnej trakcji motoro-
wej — spalinowej.

Z roku na rok rośnie tak-
że moc pracujących silni-
ków. Do 1960 roku okręg
gdański dysponował prawie
wyłącznie wozami spalin-
owymi o mocy 320 KM, obec-
nie jednak dostarczane wa-
gony motorowe posiadają
już moc 500 KM, co pozwoli-
ło m. in. na uruchomienie
w 1960 roku ekspresowych
pociągów dalekobieżnych z
Gdyni do Warszawy i do
Torunia.

W br. DOKP Gdańsk pla-
nuje uruchomienie od no-
wego rozkładu jazdy poc-
ągów ekspresowych z G-
dyni do Szczecina oraz z
Gdańska do Ciechocinka
przez Toruń.

Zastępowanie w coraz szer-
szym zakresie trakcji pa-
rowej trakcją spalinową umo-
żliwi kolejarzom gdańskim
znaczące skrócenie czasu ja-
zy pociągów oraz poważne
obniżenie kosztów własn-
ych eksploatacji.

Według przeprowadzonych
obliczeń, eksploatacja po-
jazdów spalinowych jest o oko-
ło 20 proc. tańsza od trakcji
parowej, biorąc pod uwagę
koszty paliwa, napraw i ob-
sługi. Koszt np. paliwa zu-
żywanego przez parowóz
na 1000 hr-t-km wynosi obec-
nie 35 złotych, podczas gdy
koszt zuzycia paliwa według
tego samego miernika dla
trakcji spalinowej wynosi o-
koło 16 zł.

W roku 1961 wagony spalin-
owe wykonał ogółem 3 milio-
ny 770 tysięcy wagonów km
co w porównaniu z rokiem
1960 stanowi wzrost o 22 proc.
Polepszyło się również wyko-
rzystanie wagonów motoro-
wych. O ile np. w 1960 roku
przebieg dobowy jednego wa-
gonu motorowego wynosił 234
km to w 1961 wzrósł on do
307 km na dobie.

Obok wagonów motoro-
wych, przeznaczonych do ob-
sługi ruchu pasażerskiego,
DOKP Gdańsk z roku na
rok zatrudnia coraz więcej
lokomotyw spalinowych, ktd

re zastępują wycofywane sta-
re parowozy, używane w
pracy przetokowej. Są to
przeważnie lokomotywy o
mocy 150 i 300 KM, produk-
cji krajowej oraz ciężkie lo-
komotywy o mocy 600 KM
produkcyjne węgierskiej.

Zdały one doskonale egz-
amin w pracach manewro-
wych m. in. na stacjach
Gdańsk Gł., Gdańsk Zaspa
oraz Gdańsk — Nowy Port,
a wkrótce zastąpią parow-
y w pracy wszystkich por-
tów wybrzeża gdańskiego.

W planie rozwoju trakcji
spalinowej DOKP Gdańsk
przewidziano na rok 1962 do-
stawę dalszych 22 lokomo-
tyw.

Gdańska DOKP jest także
bazą szkoleniową dla perso-
nelu motorowego i warszt-
atowego mototrakcji dla ca-
łej nieomal sieci PKP. Ko-
rzystają z tej szkoły zwa-
sza ca dyrekcje: warszawska,
olsztyńska i szczecińska.

Stale podnoszenie kwalifi-
kacji zawodowych persone-
lu mototrakcji umożliwiło
dyrekcji gdańskiej bardziej
efektywne wykorzystanie ta-
boru motorowego i znacz-
ne oszczędności na paliwie.
W 1961 roku uzyskano w
skali okręgu oszczędność 369
tysięcy kilogramów oleju
napędowego wartości około
1 miliona złotych. Warto na
zakończenie podkreślić szer-
oki zakres prac adaptacyj-
nych prowadzonych w by-
łych parowozowniach okrę-
gu gdańskiego w związku z
zanikaniem trakcji parowej
i planowym przechodzeniem
na mototrakcję.

Do tej pory adaptowano
dla powyższych celów m.
in. byłe parowozownie
Gdańsk Południe, w Gru-
dządzu, Kwidzynie, Lasko-
wicach i Chojnicach. W ro-
ku 1963 podobne przeobra-
żenie przejdzie parowozow-
nia w Gdańsku Zaspie a w
następnych latach Gdynia,
Toruń oraz Iława. (st)

POD ŚWIATŁO

O narzekaniu i reklamie

Wśród wielu przywar,
jakimi natura obdarzyła
Polaków, dostrzec moż-
na zamilowanie do na-
rzekania.

Przyjdź do mnie
wieczorem — mówi pani
Lila do pani Luli — po-
siedzimy sobie, ponarze-
kamy...

Pani Lila przychodzi
wieczorem. Obie panie
siadają i zaczynają na-
rękać.

— Cate miasto oblata-
lam — mówi pani Lila —
i wyobraź sobie, głup-
iej wstąpiła do kapelu-
sza dostać nie mogłam.
Owszem są, ale za wą-
skie. A te szerokie są w
kolorze beige, bordo, gra-
nat i inne takie. A mnie
do twarzy w lila — róż-
ne.

— Co tam wstąpiła —
zbagatelizowała wypo-
wiedź przyjaciółki pani
Lila — ostatecznie moż-
na sobie wykombinować
kapelusz bez wstążki.
Ale co robić, jeżeli w
całej Gdyni nie ma je-
sionki, która by mi od-
powiadala. Wiesz takiej,
jaką widziałam w „La
Femme”. Tu gładka, tu
marszczona... Skromna,
ale bardzo elegancka.

— A motoryzacja? Ile
się o niej mówi i co?
Maż co drugi dzień lata
do Motoryzby po jakieś
tam części...

Minęła godzinka, a mo-
że i dwie. Przyjaciółki,
ucalawawszy się serdec-
nie, pożegnały się z so-
bą.

— Tak przyjemnie się
narzekało. Wpadnij jesz-
cze kiedy do mnie. Po-
narzekamy na obuwie,
na bieliznę, na meble...

Po wyjściu gościa pani
Lula otworzyła radio.

— Tu Gdański Koncert
Reklamowy — usłyszała.
— Czy wiesz gdzie jest
prawdziwy raj pasman-
tyn? Gdzie jest naj-
większy wybór wstążek,
nici, guzików, dzianiny?

— Narzekać! — erg

Oczywiście w sklepie spe-
cjalistycznym PSS w
Wejherowie, ulica...

— Największy wybór
plaszczy damskich, mę-
skich oraz konfekcji dzie-
cięcej i młodzieżowej
znajdziesz tylko w skle-
pie Gminnej Spółdzielni
w Pucku.

— Wszystkie swoje po-
trzeby motoryzacyjne za-
spokoisz w świeżo otwa-
rtych sklepach motoryza-
cyjnych w Wejherowie i
w Nowym Dworze Gdań-
skim.

Pani Luli zaczęło świa-
tać w głowie. Po wstąż-
kę pojedzie do Wejhero-
wa. Od czego jest kolej
elektryczna? Panią Lile
pośta do Pucka. Tam ją
otulą paltocikiem. Męża
wyeksponuje do Nowego
Dworu. Pojedzie swoim
samochodem. Ale co zro-
bić z biżuterią? Gdzie
się zaopatryć w złoty
pierscionek, zegarek, kry-
ształ? Bo gdański „Ju-
biler” chwali swoje skle-
py, a Szczecin zaprasza
do swoich?

Szykując kolację pani
Lila rozmyślała dalej.
Mówi się teraz tyle o
decentralizacji. Ma to
zaktywizować małe mia-
steczka. To widocznie
dlatego. Ale w takim
razie może zlokalizują
raj obuwiczy w Trąb-
kach Wielkich, elektro-
technikę w Sierakowi-
cach, a narzędzia chi-
rurgiczne w Kamienicy
Szlacheckiej? A jak tam
z dojazdem? I na co be-
dziemy potem narzekać?

— A może to tylko
taka reklama? A napraw-
dę, to tam jest to samo,
co u nas?

Humor jej się popra-
wił. Będzie chyba na co
narzekać! — erg

PRZETARGI I LICYTACJE

CRS „Samopomoc Chłopska” w W-wie ogła-
sza przetarg nieograniczony na wykonanie
remontu Domu Wczasowego CRS w Krynicy
Morskiej z terminem całkowitego zakończenia
robót do dnia 1 maja 62 r. W remoncie prze-
widziane są roboty: malarskie — malowanie
klejowe wszystkich pomieszczeń budynku ho-
telowego, administracyjnego, stołówki i kuch-
ni oraz malowanie olejne boazerii i stolarki
wewnętrznej i zewnętrznej, budowlane — bu-
dowa betonowego podłoża w 7 pokojach z uło-
żeniem parkietu, oraz drobne roboty — elek-
tryczne, hydrauliczne, zdunskie, ciesielskie i
stolarskie. Informacje i ślepe kosztorysy u
przedstawiciela CRS w WZGS „Samopomoc
Chłopska” Gd. — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka
100/102 w pokoju kierownika działu admini-
stracyjnego (II piętro) codziennie w godz. 10-
12. W przetargu mogą brać udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta i unie-
ważnienie przetargu bez podania przyczyn. Of-
erty w zalakowanych kopertach z uwagą
„Remont w Krynicy Morskiej” składać u kie-
rownika działu administracyjnego WZGS „Sa-
mopomoc Chłopska” Gd. — Wrzeszcz, ul. Grun-
waldzka 100/102 w terminie do dnia 20 lutego
62 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w
dniu 21 lutego 62 r. godz. 10. 542-G

Rejonowy Związek Gminnych Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska”, Zakład Handlu Wej-
herowo, Hurtownia w Leborcu ogłasza prze-
targ na przebudowę magazynu na biura.
Dokumentacja, projekt oraz kosztorysy śle-
pe są do wglądu w biurze hurtowni w Lebor-
ku.

Komisyjne otwarcie ofert dnia 10. II. 1962
godzina 10. Udział w przetargu mogą brać
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i
prywatne. Dyrekcja zastrzega sobie wybór o-
ferenta lub unieważnienie przetargu bez po-
dania powodu. 512-K

NAUKA

KURSY maszynopisania i
stenografii w Gdyni
Wrzeszczu prowadzi Sto-
warzyszenie Stenografów
i Maszynistek Gdynia,
Abrahama 8, tel. 21-46-94.
K-171

KUPNO

FORMY do produkcji pre-
fabrykatów budowlanych
kupie, Drwonic 21-57-65.
G-503

FORTEPIAN lub pianino
w dobrym stanie, lub do
remontu, płyta metalowa
kupie. Oferty z ceną:
„Dziennik Bałtycki”
Gdańsk pod 1152. G-1152

CARAŻ w Gdańsku — śród
miesiąc kupie. Tel. 31-27-87
w godz. 9 — 16. G-1138

OPERA Bałtycka zakupi
pilnie srebrną lampę. Tel.
57-69. G-1133

FELGE do samochodu
BMW lub „Adler” kupie.
Jerzy Mechliński, Grab-
ówek, Okrzeja 14/34. G-506

SAMOCHOÓD małolitrażo-
wy, może być „Mikrus”
kupie. Oferty: „Dziennik
Bałtycki” Gdańsk pod
1096. G-1096

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Sopocie, re-
wiru II Michał Marszowski mający kanc-
elarię w gmachu Sądu Powiatowego w Sopo-
cie, pokój Nr 23, na podstawie art. 685 i 688
k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że
dnia 21 marca 1962 r. o godzinie 10 w Gdyni
Sądu Powiatowego sala 144, przez zniesienie
współwłasności, odbędzie się sprzedaż w dro-
dze publicznego przetargu należącej do byłych
małżonków Eugeniusza Bogdana i Heleny Bo-
gdan Donarskiej nieruchomości składającej się
z parceli o powierzchni 989 m kw. wraz z
wybudowanym na niej domem mieszkalnym
wielorodzinnym o kubaturze 1.398,09 m³, z sa-
dem owocowym 20 drzew, szopy, położone
w Gdyni — Orłowie, ul. Inżynierska 49 mają-
cej urzędową księgę wieczystą w Wydziale
Hipotecyjnym Sądu Powiatowego w Gdyni za
nr 127 KW.

Nieruchomość oszacowana została na sumę
zł 542.961, cena zaś wywołania wynosi zł 407.
220,75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest
złożyć rekojmnię w wysokości zł 40.722.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w
takich papierach wartościowych bądź książ-
czkach wkładowych instytucji, w których wol-
no umieszczać fundusze majątkowe. Papiery
wartościowe przyjęte będą w wartości trzech
czwartych części ceny górnolodowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wa-
runki licytacyjne o ile dodatkowym publicz-
nym obwieszczeniem nie będą podane do wi-
adości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą
do licytacji i przesądzenia wiasności na rzecz
nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed
rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że
wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości
lub jej części od egzekucji, że uzyskały
postanowienie właściwego sądu, nakazujące-
go zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licy-
tacją wolno oglądać nieruchomości w dni po-
wzednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępo-
wania egzekucyjnego można przeglądać w Sa-
dzie Powiatowym w Gdyni, ul. pl. Konstytucji
Nr 5, pokój nr 144.

Sopot, dnia 26 stycznia 1962 roku.

Komornik

Gdańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Bu-
downictwa Gdańsk — Orunia, ul. Jedności
Robotniczej nr 253 odwołuje przetarg na
sprzedaż samochodu m-ki Skoda — furgon nr
rejestr. GK-40-42, który odbył się miał w
dniu 1 lutego 1962 roku. 528-K

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjerów
w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Karola Marksa
119 ogłasza przetarg nieograniczony na wyko-
nanie robót budowlano — montażowych w za-
kładzie fryzjerskim w Gdańsku przy ul. Piw-
nej 64/65 z terminem wykonania do dnia 31.
III. 1962.

W zakładzie powyższym występują roboty:
murarskie, posadzkarskie, stolarskie — ciesiel-
skie, wod. — kan., malarskie oraz elektryczne.

Dokumentacja techniczna i ślepe kosztorysy
znajdują się do wglądu w biurze Spółdzielni.
W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spół-
dzielnia zastrzega sobie dowolny wybór ofe-
renta bez podania przyczyn.

Oferty w zalakowanych kopertach należy
składać w biurze Spółdzielni do dnia 9. II.
1962. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu
10. II. 1962 r. o godzinie 10. 503-K

Hurtownia Nr 1 „Arged” w Gdyni ul. 10 Lu-
tego Nr 29a ogłasza przetarg nieograniczony
na remont sklepu. Roboty ślusarskie, stolar-
skie, murarskie, elektryczne, szklarskie, ma-
larskie.

Termin wykonania do dnia 10 marca 1962 r.
Szczegółowe warunki oraz zakres robót do o-
mówienia w hurtowni — sekcja administra-
cyjno — gospodarcza.

Oferty należy składać w terminie do dnia
5 lutego 1962 r. W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i
prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 lu-
tego 1962 r. o godzinie 12. Zastrzega się pra-
wo swobodnego wyboru oferenta. 520-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gdańska Stocznia Remontowa zatrudni od
zaraz: monterów silnikowych, ślusarzy maszy-
nowych, kadłubowych, tokarzy, strugaczy, fre-
zerów, kotłarzy, hydraulików, cynkarzy, chłod-
niarzy, taktiarzy, elektryków okrętowych, cu-
mowników, cieśli do rusztowań, stolarzy, spa-
waczy elektrycznych i autogenicznych, ślusar-
zy remontu dźwigów, telefonera, pilotów do
wyprowadzania i wyprowadzania statek, śra-
żaków p. poż. oraz kierowców na ciągniki. Za-
trudnimy również inżynierów na stanowiska
bud. statek, wymagana jest długoletnia pra-
ktyka zawodowa. Wynagrodzenie za pracę wg
układu zbiorowego pracy oraz deputat węglowy
i inne świadczenia pracownicze. Zgłoszeń
się w Dziale Kadr, Gdańsk — Ostrów, ul. Na
Ostrowiu. 511-K

Dyrekcja MHD Art. Przem. Różnymi w Gdyni,
Świętojańska 5/7 zatrudni kierownika sekcji
inventaryzacji, inventaryzatorów, kierow-
ników sklepów branży żel. — met., armatury wo-
dnej, „1001 drobiazgów”, oraz gospodarstwa
domowego i maszynistkę. Zgłoszenia w Dziale
Kadr. 526-K

Poszukujemy techników, inżynierów magistrów
z technologi owocowo — warzywno — grzybo-
wej do nowego oddziału produkcyjnego. Wy-
sokie płace zapewnione. Zonaci (mężatki) otrzy-
mają domek jednorodzinny — trzy pokoje z
kuchnią i łazienką, c. o. Reflektujemy jedynie
na siły fachowe w tym kierunku wyszkolone.
Zgłoszenia należy kierować na adres: Choj-
nickie Zakłady Przetwórcze „LAS” — Brusy,
nr tel. 5 — pow. Chojnice, woj. bydgoskie. —
491-K

Gdańsk w śniegu



MIATO i WRENE

**PROPONUJE
DWIE ZMIANY**

Licząc na szczerą chęć dyrekcji WPKGG stałego usprawniania komunikacji w trójmieście, chcę wrócić do poruszanych jeszcze na zebraniach przedwyborczych do rad narodowych oraz w prasie Wybrzeża spraw, dotyczących linii autobusowych nr „125” i „115”.

Autobusy linii „125”, łączącej szpital w Redłowie z Obłuzem dojeżdżają w godzinach rannych 5.30 — 6.30 (oraz popołudniowych 12.05 — 15.35) tylko do stacji pomp. Liczni o tej porze pasażerowie, a wśród nich również dzieci szkolne, muszą chodzić pieszo, i to po złej drodze, do oddalonego przystanku trolejbusowego. Proponuję zmienić trasę autobusów linii „125” w ten sposób, aby każdy autobus docierał do końcowego przystanku na Obłuzu.

Podobną propozycję wysuwa dla autobusów linii „115”, kończących swój bieg we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej (róg Hiberna). Kończąc swoją trasę, studenci WSP, dojeżdżają do Wrzeszcza pociągami. Tak np. studenci Studium Wicorowego dojeżdżają niekiedy z odległych miejscowości i, aby dostać się do autobusu „115”, muszą iść do przystanku kolei elektrycznej Politechnika, albo do stacji kolejowej Gdańsk Wrzeszcz. Proponuję przedłużyć trasę linii „115” do dworca kolejowego we Wrzeszczu.

Mieczysław Jędrzejak
Gdynia, ul. Cechowa 22

Red. Jak zwykle w takich wypadkach, propozycje naszego czytelnika dedykujemy za interesowanie przedsiębiorstwu tj. WPKGG pod rozwagę. Chcemy jednak i od siebie dorzucić parę słów, szczególnie o linii nr „115”. Wiadomo, że łączy ona dość odległą a ludną dzielnicę Gdańska z Wrzeszczem i autobusy tej stacji stanowią jedyną drogę komunikacji na tej trasie. Z drugiej strony widać, że w świetle w pobliżu dworców kolejowych znajdują się zawsze przystanki wszelkich środków komunikacji miejskiej. O dworcach we Wrzeszczu powiedzcie tego nie można. Propozycja na szczeście czytelnika wydaje nam się więc uzasadniona i pozostajemy w zgodzie z panującymi zwyczajami.

**Filmy
o sztuce**

Dziś we wtorek o godzinie 17 w sali kinowej Muzeum Pomorskiego w Gdańsku wyświetlone zostaną filmy: „Spuszczenia wczesnego baroku”, „Wczesny barok w Czechach” i film rozrywkowy. Wstęp bezpłatny dla zwiedzających muzeum.

Redakcja

**»DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO«
zatrudni
korektora(ke)**

z odpowiednimi kwalifikacjami.

Zgłaszać się z podaniem i życiorysem do Sekretariatu „Dziennika Bałtyckiego” w godz. 14 — 17

Proponujemy przejażdżkę do Rumii-Zagórza

— I gdzie te dzieci mają odrabiać lekcje? W domach ciasnota, po parę osób na jedną łóżkę, w szkole od dwu lat nie ma świetlicy i od dwu lat nie możemy jej z powrotem wywalczyć. Ze świetlicą łączy się sprawa odżywiania. Staramy się ja kość łatać śniadaniem, czasem zgotuje się zupa. Na nasze petycje nie otrzymujemy konkretnej odpowiedzi. Inspektorat szkolny wejherowskiej PRN zbywa nas obietnicami. Kuratorium nie interesuje się odległą od Gdańska Rumią, Miejska Rada Narodowa też nie wiele sama może.

Przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej nr 2 w Rumii-Zagórzu, pokazują nam odpisy kierowanych wszędzie pism, opowiadają o bojach stacjonarnych w sprawie dzieci. Szkoła jest wyjątkowo zagęszczona. 500 dzieci uczy się na 3 zmiany. Komitet swego czasu sam sporządził rejonizację, wykazując czarno na białym ile dzieci mogłoby przejść do dwu innych szkół, mających znacznie więcej luzu.

NIE PRZESZŁO, mimo że właśnie z powodu zagęszczenia lokal świetlicy przed dwoma laty zamieniono na izbę lekcyjną.

W ubiegłym roku na wieść o przeznaczonych na remont szkoły kwocie 110 tys. zł, komitet wystąpił z propozycją wybudowania

przybudówki z prefabrykatów, w której można by urządzić dwie klasy. Drobne prace remontowe proponował wykonać systemem gospodarczym. ODPOWIEDZI NIE BYŁO, i pieniądze rozchodzono właśnie na remont.

Również w ub. roku komitet zwrócił się do Inspektora Oświaty o pomoc w usunięciu usterek w pracach szkoły. Wypłynęła sprawa świetlicy, braku pomocy naukowych, niemożności prowadzenia zajęć praktycznych, nieczynnej instalacji radiowej, telewizora zastawianego w kancelarii kierownika szkoły, braku ewidencji majątku szkolnego. ODPOWIEDZI NIE OTRZYMANO.

Od stycznia 1962 w szkole pracuje nowy kierownik. Zwolnienie paru pokoi, w których mieszkała rodzina b. kierownika, pomogło do uruchomienia dwu nowych izb lekcyjnych, lokal świetlicowy jest w zasadzie pusty. Ale sam lokal nie wystarczy. Trzeba go urządzić, zdobyć etat świetliczanki. Prezydium MRN w Rumii przeznaczyło na to 86.000 zł. Prezydium PRN SKRESUJO to inwestycje.

Mógłby pomóc zakład opiekuńczy — miejscowa garbarnia. Mógłby — ale jak dotąd niewiele obchodzi go podopieczni. Zdaje się, że kierownictwo garbarni obrażone jest za... pianino. Otóż szkoła miała kiedyś własne pianino, które wypożyczono garbarni. W czasie pożaru pianino spaliło się, jednak szkoła nie otrzymała żadnej rekompensaty, a interwencja Komitetu Rodzicielskiego wywołała tylko oburzenie i obrazę.

Rumia - Zagórze, miasteczko tuż pod bokiem pięknej Gdyni, nie cierpi na nadmiar rozrywek kulturalnych. Rejon, w którym znajduje się szkoła nr 2, jest skupiskiem rodzin robotniczych. Świećlica mogłaby spełnić rolę pomocy nie tylko dzieciom, ale i starszym. Można by w niej oglądać program telewizyjny, kulturalnie spędzić długie, zimowe wieczory.

To również trzeba wziąć pod uwagę rozpatrując sprawę szkolnej świetlicy. Komitet Rodzicielski jest pełen zapału do pracy, chętnie we wszystkim pomoże, chodzi tylko o dobrą wolę Inspektora Oświaty, a także Kuratorium. Do tej ostatniej instancji kierujemy prośbę o przejażdżkę do Rumii i sprawdzenie na miejscu warunków, w jakich znajduje się tamtejsza Szkoła Podstawowa nr 2. Jesteśmy pewni, że po takiej wizji lokalnej wiele się w tym zakątku Rumii zmieni na lepsze. (Jar)

„Zabawka” wartości ponad milion złotych

Dnia 17 bm. zadzwonił do nas lokator wicowca Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z Sopotu przy ul. Kazimierza Wielkiego z prośbą, by podziękować Zakładowi Urządzeń Dźwigowych za „dobre” wykonanie windy, zaś Inspektorowi Dźwigowemu za jego sprawny i szybki odbiór i rejestrację.

Inspektorat — powiedział nasz czytelnik — chciał zapewnić nadrobienie stracony przez innych czas w uruchomieniu windy, bo winda z małą poprawką praktycznie gotowa była już w końcu września...

Już też, jak już starzy ludzie i matki z małymi dziećmi nie muszą, dysząc, piąć się schodami na wyższe piętra.

Zadowoleni z zadowolenia innych, ale i ostrożni, woleliśmy trochę z publikowaniem radości odczekać i... rzeczywiście: już w następne dni posypały się w telefonie głosy, donoszące, że w pierwszy dzień uruchomienia windy do późnych godzin „zajeżdżały” ją domowe i okoliczne dzieci, trzymające pikiety na wszystkich przystankach. Dorosli natomiast wsiadając nie zamykali drzwi, duszą guziki od windy jak elektryczne dzwonki, bez zadanego sobie fatygi przemyslenia, że to jednak bardzo precyzyjny, bardzo czuły i bardzo kosztowny mechanizm. Wystarczy powiedzieć, że jego wartość plus montaż, bez kosztów budowy szybu, sięga 90 tys. zł, z szybem zaś przekracza milion (wliczony w koszty wkładu członków spółdzielni).

Jak z tego wyliczenia wynika, ta „zabawka” jest na zabawkę za droga tak dla dzieci jak i dla dorosłych, działająca rzecz tu w myśl: „nie takie rzeczy się robiły” i robiące rzeczy, jakich robić nie powinni, w związku z czym winda co pewien czas odmańwa posłuszeństwa.

W dniu 23 stwierdzono poważne uszkodzenie; do naprawy przystąpili monterzy. Poza uszkodzeniem zauważyli brak 3 (nie nadających się na domowy użytek) żarówek oraz odbiornik gumowych żelówek na... ścianie windy. To ostatnie mogło nawet załapać. Nie każdy, chyba, przy silnym bólu zębów, potrafi chodzić „po ścianach”.

Ale żarty na bok. Winda przy ul. Kazimierza Wielkiego nie jest wyjątkiem. Koszt jednej możemy łatwo przemnożyć przez liczbę „stniejących i tych, które w najbliższym czasie zostaną uruchomione. Młłon urosło do milionów; z tym już nie ma żartów, wobec czego proponuje, by właściciel (np. Nauczycielska Spółdzielnia Mieszkaniowa) niezwłocznie przesłał wszystkich

lokatorom szczegółowy regulamin posługiwania windą. Tego, kto mu się nie podporządkuje, powodując uszkodzenie windy, należy przekazać kolegium orzekającemu. Nie ma powodu, by za złą wolę jednych, karać innych materialnie wszystkich. Następnie...

nie uruchomiona raz i drugi windę wywalczyć z eksploatacji na... tydzień. Niech decyduje jej brak lokatorski w gminie, by na przyszłość pilnowali jedni drugich. Pilnowanie w tym przypadku wyjdzie wszystkim na dobre.

Wylądować z wolnej (raczej dozwolonej) sprzedaży klucze do windy, sprzedając je via administracji, względnie tylko na podstawie pisma z administracji.

„Dopilnować” by dzieci poniżej lat 12 nie korzystały z niej same (o czym zresztą mówi regulamin).

Jakiś konkretny środek trzeba podjąć. Nie należy liczyć na to, że „jak się winda załadomwi, lokatorzy się przyczyniają; to się dźwignie przestanie psuć”. Takie kalkulowanie nie wytrzyma próby. Wind na Wybrzeżu przybywa. „Zabawka” jest zbyt kosztowna, a nie wszędzie lokatorzy są tak dorodli, jak w bloku mieszkalcym „Morsa” w Gdyni, gdzie dzięki ich kulturze można się było obejść bez interwencji kolegium karno-administracyjnego.

ir. p.

1.000 lat sztuki polskiej

Kolejny wykład pt. „Architektura polskiego baroku” wygłosi Jerzy Tukało na kursie historii sztuki w Muzeum Pomorskim we wtorek 30 bm. o godz. 17.45. Wykład ilustrowany będzie przezroczami i filmami.

Wyskakując z tramwaju stracił obie nogi

Na Targu Węglowym w Gdańsku z tramwaju linii nr 6 wyskoczył w biegu 39-letni Aleksander Oranski, zam. w Gdańsku.

Oranski wyskoczył z wozu silnikowego i wpadł wprost pod koła przyczepy, które obciążyły mu obie nogi. Wezwane natychmiast gotowce przewiozły ofiarę własnej nieostrożności w stanie bardzo ciężkim do szpitala. (w)

pod uwagę rozpatrując sprawę szkolnej świetlicy. Komitet Rodzicielski jest pełen zapału do pracy, chętnie we wszystkim pomoże, chodzi tylko o dobrą wolę Inspektora Oświaty, a także Kuratorium. Do tej ostatniej instancji kierujemy prośbę o przejażdżkę do Rumii i sprawdzenie na miejscu warunków, w jakich znajduje się tamtejsza Szkoła Podstawowa nr 2. Jesteśmy pewni, że po takiej wizji lokalnej wiele się w tym zakątku Rumii zmieni na lepsze. (Jar)

Halo, tu 31-45-17

„Telefon tygodnia”

Czego nie możesz kupić za swoje pieniądze?

LEWSZE sygnały naszych czytelników na temat „Czego nie kupisz za swoje pieniądze” dołączyły braków zaopatrzenia w artykuły przemysłowe codziennej potrzeby.

A więc mieszkańiec Gdyni ob. K. obszedł wszystkie sklepy gdynińskie z artykułami technicznymi w poszukiwaniu żarówki 60 wat. Na próżno. W sklepie przy ul. 10 Lutego były żarówki 150 wat. Do małej lampki, stojącej przy łóżku, tak silne żarówki nie nadają się, zbyt jaskrawo światło psuje oczy. Ale co zrobić, gdy nie można dostać sześćdziesiątek?

Innemu mieszkańcowi Gdyni peki syfonik porcelanowy przy umywalce. Zdałoby się, że nie prostsze go jak kupić nowy. Niestety — sklep MHD przy ul. Świętojańskiej w Gdyni (obok „Delikatessów”), który prowadzi sprzedaż technicznych artykułów z branży wod. — kan., syfoników nie posiada. Bywa... ale od 4 miesięcy nie było. Umywalka nieczynna...

Ale nawet z najprostszym sprzętem gospodarstwa domowego są kłopoty. W Sopocie np. nie można dostać wąskiej szufelki do węgla ani w PDT, ani w sklepie z art. gospodarstwa domowego przy ul. Monte Cassino ani w halach — jak nam sygnalizuje p. Helena P.

W sklepie o zachęcającej nazwie „1001 drobiazów” można kuć porcelanowe psy i konie, ale nie ma siteczek do esencji, nie ma przyrządy do pokryw — informuje mieszkanka Gdańska ob. M. Kupiła śliczną latarkę (oprawka kolorowa) starogardzkiej produkcji na dworcu w Gdańsku. Ale gdy wyczerpała się bateria, latarka stała się nie do użytku. Małych okrągłych baterii (potrzebne są 2) ob. K. nie dostała w kiosku na dworcu gdańskim, nie dostała w 4 kioskach śródmieścia Gdańska ani na dworcu w Gdyni, chociaż latarki jeszcze są w sprzedaży.

Ob. P. z Sopotu w poszukiwaniu dewetywny brzozy w wiatrołkę (imitacja zamszu) obszedł sklepy w Sopocie i śródmieściu Gdańska (ul. Heweliusza, Garnarska, Wąły Jagiellońskiej) bez rezultatu, ponieważ poinformowano go, że hurtownia nie ma obecnie dewetywny.

Może są jakieś obiektywne trudności w zaopatrzeniu w dewetywny, ale zdawałoby się, że nie powinno być braku czarnych pól szpilek nr 39, skoro są inne numery. Tymczasem ob. M. z Gdyni była we wszystkich chyba sklepach (Chelmu, Otmęcie, Galluxie, PDT, MHD przy Świętojańskiej, 10 Lutego i Starowiejskiej) oraz w sopockim i w sklepie z obuwiem przy Monte Cassino w Sopocie, ba, nawet w Rumii sądząc, że może tam znajdzie. Nie z tego.

Ob. D. K. z Nowego Portu od kilku lat marzy o kupnie ciemnej, 3 drzwiowej szafy. Niestety wszędzie w sprzedaży są tylko jasne. Czy wszyscy muszą meblo-

Migawki WYBRZEŻA

W niewoli u... rzeczy

Co różni pasażera kolei od pasażera, odbywającego podróż okrętem, odpływającym z portu gdynińskiego?

Oczywiście, bagaż, z którym nie rozstaje się ani na chwilę. Ze względu bowiem na brak przechowalni bagażu na dworcu morskim w Gdyni, a motor morskich podróży znajduje się jakby... w niewoli u rzeczy. Do chwili zaokrętowania taszczy

on ze sobą jak kulę u nogi swój nieszczęsny bagaż, jeśli pragnie zachować go nieknięty i w całości. (Jota)

Xenia się mawi

Bardzo płakała mała Xenia, opowiadając nam o tym, jak w sobotę, kiedy wracała z mamusią pociągami z Poznania do Gdyni, zostawiła w wagonie ukochaną lalkę w narciarskim stroju. Była już 9 wieczorem i Xenia była bardzo śpiąca... tak śpiąca, że zapomniała za brać lalkę ze sobą. A mamusia? Mamusia za jąta była Xenia... I dra mał gotowy!

Bardzo chętnie osuszylibyśmy łzy Xenii. Jeżeli więc pasażer, który znalazł lalkę, zawiadomi nas o tym, radośnie tę wiadomość zaraz prześlemy małej dziewczynce, mającej takie duże zmar wienie. (st)

W odpowiedzi na krytykę

W związku z notatką pt. „A jeśli młodzież się skrzyknie!” Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrzny nr 1 w Gdańsku informuje nas, że buduje obecnie nowoczesną załadunek w Oliwie przy ul. Kołobrzeskiej. Oddanie tej załadunku do użytku (jeśli nie zdąży jakieś nieprzewidziane przez szkody) przewidziane jest w czwartym kwartale br. Wówczas też skończą się kłopoty mieszkańców Wrzeszcza — sąsiadów obecnej załadunku w rejonie placu Komorowskiego we Wrzeszczu.

O tym warto wiedzieć

SPOTKANIE U „BABELKÓW”
Na śródomowym spotkaniu „Babelków” w Klubie Turysty prof. Marian Skassa wygłosi o godz. 20 prelekcję na temat „Zwycięstwo nad Krzyżakami pod Świeciem”. Wstęp wolny.

W „ZAKU”
Dziś o godz. 19 w kawiarni Klubu Studentów Wybrzeża „Zak” wystąpi popularny kabaret TO-TU z programem „Dwudziestego”. Bilety w kasie „Zaka” od godz. 15.

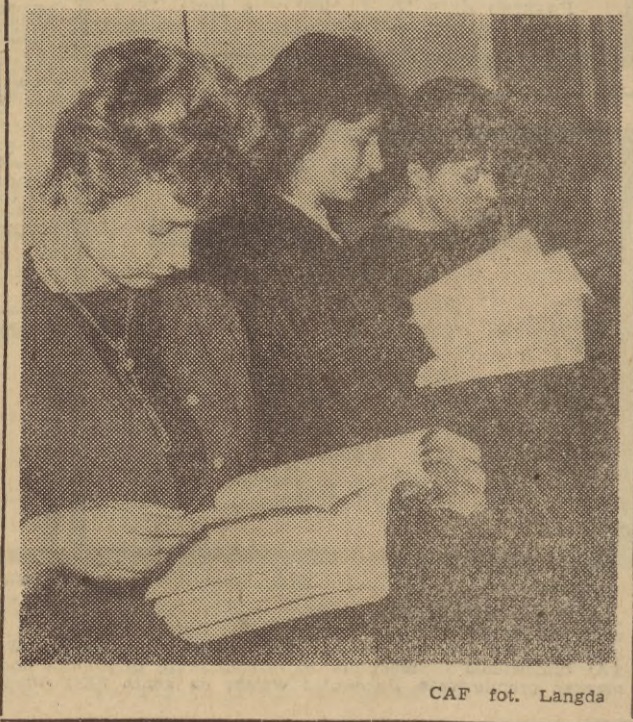
Spotkanie Klubu Przyjaciół Piosenki

Jutro, tj. 31 bm. o godz. 19 w kawiarni „Zak” w Gdańsku odbędzie się inauguracyjne spotkanie KLUBU PRZYJACIÓŁ PIOSENKI, połączone z audycją słowno - muzyczną (ilustrowaną przezroczami) pt. „Najpopularniejsi piosenkarze i piosenkarki roku 1961”.

Młodszych współczesnej muzyki rozrywkowej i piosenki, muzyków i wokalistów, uczestników turniejów „Szukamy Młodych Talentów” (Non-Stop, Polskie Radio, akcja „Sito” itp.) oraz zbieraczy płyt i nagrań zaprasza na inauguracyjne spotkanie Przyjaciół Piosenki KLUB STUDENTÓW WYBRZEŻA w Gdańsku.

Przed egzaminem

Na wyższych uczelniach rozpoczęła się zimowa sesja egzaminacyjna. Te trzy młode panienki gorącożowo już przed egzaminem przyszyły jeszcze skrypty. Czy to pomoże? Może tak, może nie... Na wszelki wypadek radzimy w przyszłości wcześniej zabierać się do dzieła.



CAF fot. Langda